GAZETA LWOWSKA.

Czwartek | Ner. 34. | 20. marca 1834.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim marca r. b. piérwszego kwartału Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześnie i jeszcze przed końcem tego miesiąca złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbiérać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie lwowskim; chcący zaś odbiérać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiéj przy ulicy Wałowéj pod Nrm. 289; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. lwowskiego Pocztamtu nadesłaną zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą ją we Lwowie w kantorze Gazety Lwowskiéj odbiérać, na kwartał złr. 4 kr. 48 m. k.

2. Dla chcących odbierać Gazetę na prowincyi wynosi prenumerata w głównym c. k. Pocztamcie lwowskim: na kwartał złr. 5 kr. 12 m. k.; we wszystkich c. k. Pocztamtach na kwartał złr. 5 kr. 36 m. k. wraz z opieczętowaniem.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odsełana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr.; na kwartał 45 kr. m. k.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

N. Pan najwyższém postanowieniem swojém z dnia 4. marca r. b., wydaném do połączonéj c. k. kancelaryi nadwornéj, raczył najłaskawiéj mianować gubernijalnego sekretarza Tomasza Lederer, starostą cyrkułowym w Galicyi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Gazeta madrycka z dnia 18. lutego zawiéra ułaskawienie dla skazanych na śmierć królewskich ochotników.

Oto są ważne przepisy nowéj ustawy względem hiszpańskiéj milicyi miéjskiéj. We wszystkich miastach i wsiach, gdzie jest przynajmniéj 700 dymów, powinny być milicyje miéjskie; każdy członek tychże powinien pochodzić z rodziców hiszpańskich, lub w Hiszpanii naturalizowanych, miéć 21 do 50 lat i żyć ze swoich rentów lub zarobkowości. Korpusy milicyi miéjskiéj nie podlegają żadnemu innemu korpusowi. Gdzie liczba milicyi nie przewyższa 50 ludzi, tam tworzy się oddział pod sprawą podporucznika; 70 ludzi mają porucznika i podporucznika, 90 porucznika i 2 podporuczników, 90—140 tworzą kompaniją, 6—10 kompanij tworzą batalijon. Władze gminne, wezwawszy najwięcéj płacących, mianują ubiegających się o miéjsce oficérów. Lista onych będzie królowéj przesłana. Czas służby oznaczy awans aż do kapitana włącznie. Ponieważ milicyja miéjska jest istotnie urządzeniem obywatelskiém, przeto posłuszna jest władzom cywilnym. Powinna ją zatém wspiérać i spokojność publiczną utrzymywać; bez wyraźnego rozkazu władzy nie może się wziąść do broni. Zwolana być powinna podczas pożaru, zbiegowiska, buntu, pojawienia się złodziei lub złoczyńców. W żadnym przypadku nie można onéj bez zatwierdzenia subdelegata ministeryjum spraw wewnętrznych trzymać w służbie nad cztéry dni. Wstęp do korpusu jest dobrowolny. Listy z Barcelony i Madrytu donoszą, że wyrok o milicyjach miejskich nie dobrze jest tam przyjęty, ponieważ ogranicza liczbę obywateli, którzy mogą do tego korpusu należéć.

Biskup Leonu został wygnany i złożony z urzędu, a majątek jego zabrano.

Z Bajonny piszą pod dniem 27. lutego: Zapewniają, że nadzwyczajny goniec gabinetowy, który właśnie teraz przejeżdżał przez to miasto do Paryża, przywiózł tamże wiadomość, że pana Burgos zastąpił w ministeryjum p. Moscoso. Administracyja hiszpańska staje się przeto jednostajniéjszą. Pan Moscoso, którego nie mo-

żna brać za podobnie nazywającego się szefa sztabu jeneralnego Quesady, był już ministrem za czasu kortezów. Jenerał Valdes, który w północnéj Hiszpanii ważne poczynił usługi dla królowéj, udaje się teraz jako jeneralny kapitan do Staréj Kastylii. Jego następca, Quesada, chce, o ile być może, utworzyć dwa oddziały wojska, każdy po 10,000 ludzi, pod rozkazami Lorenzo i El Pastor, i naczelném dowództwem jenerała Butron. Po wsiach na drodze mają być silne załogi, i już teraz transporty żywności i broni miewają dobrą zasłonę. — Listy z St. Sebastian potwierdzają, że wojsko królowéj, zamknięte w klasztorze braci miłosierdzia, zostało przez bygadyjera Espartero uwolnione. Poczém zajść miała żwawa utarczka i karliści utracili przeszło 1000 ludzi, reszta uciekła do Eraso, na dolinę Roncal. — Listy z Madrytu donoszą, że 73 karlistowskich ochotników, którym darowano karę śmierci, opuścili stolicę, i popłyną do wysp Filipińskich. Z nad-granic portugalskich piszą, że Don Carlos z swoim małym orszakiem znajduje się w Villareal. Podług wieści, potrzebującéj potwierdzenia, mieli pedryści wnijść do Santarem, gdzie zastali wiele chorych na cholerę. Pan Torreno dla tego dotąd nie chciał żadnego urzędu przyjąć od królowéj, ponieważ p. Burgos był ministrem. Listy z Bilbao donoszą, że tam oczekują specyjalnego komisarza rządu, Don Jose Alonza.

Z Bordeaux donoszą pod dniem 28. lutego: Goniec, który dzisiéjszego poranku o godzinie 1széj tędy przejeżdżał, donosi, że minister pan Burgos del Fomente złożył swój urząd, a tak teraz pan Martinez de la Rosa nie może wystąpić z ministeryjum. W skutek amnestyi wybiéra się do powrotu do kraju wielu członków byłych kortezów, mieszkających dotąd w Bordeaux.

Do Paryża nadeszły w dniu 4. marca gazety madryckie z dnia 22. lutego: *Revista E·paniola* i *Boletin del Comercio* z dnia 23. jakoteż list prywatny z dnia 24go. Stolica doznawała największéj spokojności. Wyrok królewski zalecił wybrać 25,000 ludzi; szlachta może się uwolnić zapłaciwszy 8,000 realów do skarbu. Nabór będzie na przyszłość corocznie uskuteczniany.

Portugalija.

Statek parowy »Confiance« zawinął dnia 1go marca z Lizbony do Falmouth i przywiózł wiadomości z piérwszego miasta, dochodzące do dnia 24. lutego. Podług tychże zaszła w dniu 18. pod Santarem żwawa bitwa, w któréj oba wojska z wielką walecznością się potykały, lecz skończyła się zwycięztwem pedrystów. *Chronica* z dnia 19. zawiéra w téj mierze urzędowy raport jenerała Saldanhy.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W d. 20. lutego były u króla w pałacu St. James pokoje, przy któréjto sposobności poseł hiszpański, kawaler Vial, i poseł portugalski, p. Moraes Sarmento, mieli zaszczyt podać królowi listy. Poczém mieli posłuchanie: dotychczasowy poseł brazylijski, kawaler Mattos, i na jego miéjsce mianowany p. Ribeiro, na którém piérwszy wręczył monarsze list, odwołujący go, a drugi, onegoż zawierzytelniający. — Daléj przedstawiony był przez lorda kanclérza nowy jeneralny fiskus, p. Pepys. Król jmć nadał mu, jakoteż jenerałowi majorowi James Kearney, jenerałowi majorowi James Viney, jenerałowi lejtnantowi Evan Lloyd, jenerałowi lejtnantowi Th. Gage Montressor i kapitanowi marynarki, Humphreys, godność rycerską. — Nadzwyczajny poseł na dworze kopenhagskim, Sir Wynn, który powraca na swoję posadę, pożegnał się z królem.

Poseł belgijski, p. Van de Weyer, przybył do Londynu dnia 26. lutego.

Jak słychać, sędzia irlandzki, baron Smith, w skutek rozpraw w parlamencie, jego osoby się dotyczących, złoży swój urząd, a następcą jego będzie p. Blackburne. Zawód swój rozpoczął on w r. 1788, a w r. 1802 był sędzią; teraz ma on 72 lat.

P. John Williams otrzymał miéjsce barona izby skarbowéj, którego Sir W. Horne nie przyjął, i w d. 25. lutego złożył w tym charakterze przysięgę.

Podług *Times* wielu kupców i bankierów przełożą izbie gminnéj petycyją przeciwko zaciągowi przemocą majtków.

Ze względu na okrutne i niewłaściwe postępowanie ze źwiérzętami i z uwagi na niebezpieczeństwa, które często wynikają dla życia i majątku mieszkańców, postanowił parlament, znosząc dotychczasowe przepisy, co następuje:

»Ktokolwiek z okrucieństwa lub dowolności zwiérze bije, drażni, męczy, źle się z niém obchodzi i więcéj jak 24 godzin nie daje mu pożywienia, daléj kto pędząc lub jadąc źwiérzętami, staje się winnym niedbalstwa, złego się z niémi obejścia i potrzebnéj troskliwości, takowy, gdy zostanie przekonany, powinien oprócz i nad ilość takowego uszkodzenia złożyć stosunkową karę pieniężną, lub wedle wyroku sędziego ponieść karę w więzieniu lub domu poprawy, nie przechodzącą miesiąca, a w razie powtórnego przekroczenia ma uléd karze

w domu roboty aż do trzech miesięcy. Aby łatwiéj i skuteczniéj można takich złoczyńców pojmać, każdy konstabel, urzędnik sądowy, każdy sądownie upoważniony, jakoteż właściciel takiego źwiérzęcia dowiedziawszy się o takiém przekroczeniu lub za doniesieniem, ma prawo każdego takiego złoczyńcę, bez żadnego innego upoważnienia, lub rozkazu do aresztowania, pojmać i stawić go przed sędzią pokoju, który niezwłocznie przystąpić powinien do słuchania świadków.«

»Rada gminna Londynu i zgromadzenia kwartalne w hrabstwach są upoważnione w hrabstwach swoich takie w téj mierze przedsięwziąć środki, jakie uznają za najstosowniéjsze do okoliczności miéjscowych. Wszelako trzymać się powinny w wyrokach swoich *maximum* kary przez parlament oznaczonéj.«

»Każdy sędzia pokoju ma prawo sądzenia przestępstw w jego obwodzie popełnionych, i rostrzygać je w sposobie sumarycznym. W tym celu ma on w ciągu dwudziestu dni po dokazaniu lub po przysiędze wezwać przestępcę, takowego stosownie do praw skazać na karę pieniężną, a w razie nieuiszczenia lub zaprzeczenia téj prawnéj kary zatrzymać go miesiąc w więzieniu.«

»Tak w tym parlamencie zapadłe rozporządzenia, jakoteż zalécenia, wydane przez zgromadzenia rady i sądu, powinny być, o ile być może, do wiadomości publicznéj podane.«

»Ktokolwiek schwytany na uczynku przestąpienia tego aktu, zaprzecza swojego nazwiska i miéjsce mieszkania, powinien być karany aresztem miesięcznym, lub tak długo siedzieć w więzieniu, dopóki nie da żądanego przez sędziego objaśnienia.«

»Dla zapobieżenia okrucieństwom na publicznych jarmarkach, podczas sprzedaży i przechowywania bydła, zaleca się, iż każdy właściciel stajni, w któréj bydło jest na rzeź lub przechowywane, powinien mieć pozwolenie, które potwierdzone przez dwóch sędziów pokoju hrabstwa, dla obwodu miasta Londynu przez rady gminne i w innych miastach ma być na rok wydawane. Wydawanie takowych pozwoleń powinno być pod warunkiem certyfikatów, na których mają być podpisy duchownych, zawiadewców kościoła i ubogich, aby osoba była zdolną takie otrzymać pozwolenie. Równie odbiérający takie pozwolenie obowiązany jest na stajni przylepić napis świadczący o pozwoleniu, upoważniającém go do przechowywania bydła. Kto zaniedbywa uzyskanie tego pozwolenia lub przylepienia na stajni namienionego napisu, powinien być skazany na karę 5 f' s., a w razie dalszego przestępstwa, za każdy dzień na pomienioną karę pieniężną.«

»Każdy, który jest właścicielem takiéj stajni, otrzymujący czynsz lub zapłatę za utrzymanie — czyli jest istotnym właścicielem albo nie, ze względu przepisów tego aktu powinien być za istotnego właściciela miany i jako takowy traktowany. Jeżeliby skazany na karę nie był istotnie właścicielem, powinien sędziego pokoju postawić w stanie poznania prawdziwego właściciela i sądownie go ścigania, tak tedy piérwszy powinien być z aresztu uwolniony i nie powinien żądać zwrotu kary pieniężnéj, którą zapłacił.«

»Zgromadzenia parafijalne są upoważnione do mianowania inspektorów na każdy targ bydła we wszystkich miéjscach, któreto targi muszą mieć pozwolenie, a właściciele takowych pozwoleń powinni donieść o tém inspektorom. W zaniedbaniu powinni zapłacić 10 do 40 szyl.«

Podług gazet, odebranych w Londynie z Singapore z d. 8. listopada r. z., nadeszły tam wiadomości z Benkulen i Sumatra do połowy sierpnia, które mówią, że mieszkańcy gór powstali; zabili oni prezydenta, pokonali garstkę wojska i posunęli się aż do środka osady, aby, jak sądzą powszechnie, uczynić powstanie i zwalić tameczny rząd holenderski. Europejczykowie byli z początku spokojni; lecz gdy liczba krajowców coraz się pomnażała, zmuszeni byli szukać schronienia w zamkach i na wyspach. Przed odejściem tych wiadomości dosyć było spokojnie, lecz obawiano się, aby powszechne nie nastąpiło zaburzenie.

Z Kantonu nadeszły wiadomości do dnia 17. października: W południowéj części Cochinchiny wybuchło powstanie, ponieważ ulubionego od ludu urzędnika złożono i w Saigun uwięziono. Przypisują to zabiegom kilku dworzan, a lud powstał w takiéj masie, iż wojsko zostało pokonane i uwięziony uwolniony; musiał on stanąć na ich czele, i posłali do Siamesów, którzy mają wielkie wojsko na granicy Cochinchiny, o pomoc, i obawiają się, aby długiego nie potrzeba było czasu, zanim spokojność będzie przywrócona. — Mieszkańcy Kantonu ucierpieli bardzo przez burzę, trwającą dni dwanaście, i dészcz. Liczą, że 1000 ludzi utraciło życie, a 10000 domów zabrała woda. Handel zupełnie ustał i wielka panowała nędza.

Francyja.

Moniteur zawiéra królewskie postanowienie, podług którego nowe wybory oficérów gwardyi narodowy Paryża i przedmieść w d. 20. marca w departamencie d. 1. maja rozpocząć się powinny.

Dz. *Mercure Sequisien* z d. 27. lutego wychodzący w St. Etienne donosi: »Śledztwo o republikańskim spisku, do którego dało powód zabicie nieszczęśliwego ajenta policyj Eyrand jest w zupełnym toku: aresztowano 20 do 25 osób, między témi są naczelnicy lóż (chefs de Vente). Kilka osób, po przedsięwziętém z niémi badaniu, zostało uwolnionych. Ważnym jest uwięzienia Napoleona Chancel z Valence, jednego z najzapaleńszych republikanów Delfinatu, który z powodu obrażenia prefekta w Grenoble i kapitana żandarmeryi Roman był aresztowany i za rękojmią na wolność puszczony. Człowiek ten po pomienionym występku przybył do St. Etienne jako deputowany lugduńskiéj centralnéj loży extra pocztą. Chcąc udać się w podróż w poniedziałek koleją żelazną, został aresztowany i stawiony przed burmistrza, któremu na zapytania surowo odpowiadał; lecz gdy sędzia upoważniony do badania przybył i rozkazał, aby go przetrząść, odmienił ton. Znaleziono przy niem ważne papiéry. Ten spisek zdaje się być rozgałęziony i mieć związek ze wszystkiémi republikańskiémi poruszeniami w Lugdunie, Marsylii i na innych miejscach.

Gazette de Limousin donosi, że przed kilką laty umarł Franciszek Klaudyjusz Bonnet, rodem w St. Pardoux pod Limoges, jako król Madagaskaru, i na banku angialskim zostawił majątek 75 milijonów franków. Wzywają się jego krewni, aby się do odebrania téj bogatéj spuścizny zgłosili.

P. Paulin, jerent dziennika *National*, stawił się jako więzień w St Pelagie. P. Conseil, jerent dz. *National* z 1834 stawić się miał w d. 3. marca przed sądem assysów bez sędziów przysięgłych, a p. Arnold Schefer wezwany był nazajutrz na d. 4. marca przez tenże sąd i z tych samych powodów. Osądzony już p. Carrel oczekuje rezultatu swojego odwołania się do sądu kassacyjnego.

W Lugdunie aresztowano redaktora republikańskiego pisma *la Glaneuse*, p. Poujol, i przetrząśnięto jego dom, jakoteż kilku innych członków towarzystwa praw człowieka.

Listy z Martyniki z d. 12. stycznia donoszą, że w skutek ostatnich wypadków w dzielnicy *de la grand Anse* została gwardyja narodowa na rozkaz gubernatora rozbrojona.

Goniec Nadreński (*Niederrheinische Kurier*) donosi ze Strasburga pod dniem 26. lutego: Dziewięciu podporuczników pontynierów, aresztowanych z powodu sprawy oficérów artyleryi, zostało zaraz po uwolnieniu, rozporządzeniem ministra wojny, na połowę żołdu skazanych. Podporucznicy artyleryi osady, nieukontentowani tym wyrokiem, postanowili jednomyślnie uzupełniać żołd swoim kolegom przez cały czas trwania pomienionego środka.

W dalszym ciągu posiedzeń izby deputowanych z dnia 14go lutego toczyły się z porządku dziennego, rozprawy względem projektu do ustawy o oficérach siły lądowéj i morskiéj. P. de la Borde nastawał, aby wojsko, broniące ojczyzny było godnie utrzymywane, aby stanowisko oficérów było należycie zapewnione, i aby wszelka przeciw nim dowolność była nie podobną. W takiéj myśli wyraził się jenerał Jumin. Obadwa znajdują w projekcie do prawa życzenia swoje spełnione. Przeciwnie jenerał Leydet sądzi, że ten projekt nie odpowiada nadziejom i przyrzeczeniom konstytucyi; takiego jest zdania i p. Larabit. Tu następują narady nad pojedyńczémi przepisami projektu. Art. 1 do 5 przyjęto są bez znacznych narad. Przy art. 6, wszczyna się przy poprawce p. Ludre spór. Proponuje, aby oficér w pewnych przypadkach tylko na uchwałę prawnie ustanowionéj komisyi śledczéj był w służbie zawieszony. P. Bugaud powstaje na ten projekt; tym sposobem, mniéma, mógłby oficér zatrzymać swój urząd przeciw woli naczelnego wodza, podczas gdy ten powinien mieć władzę absolutną. Propozycyja p. Ludre zostaje po krótkich naradach odrzuconą, a potém art. 6 do 8 przyjęte. Art. 9 do 11 względem reformy są także bez znacznych obrad przyjęte. Reforma jest to stanowisko oficéra bez urzędu, w którém nie może być więcéj do służby czynnéj powołany, i nié ma słusznego nabytego prawa do pensyi. Reforma nastąpi, z powodu choroby nieuleczenia, niezdolności, nawykłego złego postępowania, nieczynności wciągu trzech lat, uchybienia przeciw ustawom honoru, ciężkich przewinień przeciw karności. Na posiedzeniu w d. 15. lutego naradzano się nad prozbami, które zostały nadesłane.

Na posiedzeniu izby parów w d. 14. t. m. przyjęto projekt do prawa względem karania, za przestępstwa i kontrawencyje, popełnione przez Francuzów w Lewancie i w krajach barbaresków; to przyjęcie nastąpiło prawie bez żadnych rozpraw 110 głosami pryeciw 5. Całe prawo składa się z 33 artykułów. Na dzisiejszém posiedzeniu p. Tripier zdał sprawę o projekcie do prawa prezesa de Boyer, względem prawnych skutków rozłączenia od stołu i łoża przy późniejszém rozwiązaniu cięży rozwiedzionéj. Daléj zaczęły się rozprawy nad projektem do prawa o wywoływaczach publicznych;

w tym przedmiocie wyrażał się jedynie hrabia Montlosier. Oświadczył w ogólności, iż to prawo zdaje mu się być w prawdzie słabém i niedostateczném, lecz pomimo to głosuje za niém, będąc przekonanym o potrzebie zapobieżenia rozszérzaniu bezwstydnych i potwarczych pism. Prawo zostało potém 121 głosami przeciw 8 przyjęte. Daléj przyjęto oba prawa względem wyznaczenia pensyj wdowom Jourdan i Decaen.

W Paryżu ułożono plan opatrywać tę stolicę wodą sposobem dogodniéjszym, niżeli jako dotąd było rozwożeniem nie czystéj wody z Sekwany w wielkich beczkach. Zamyślają bowiem, aby mieć wodę czystą i zdrową, daleko powyżéj Paryża, za nim Marna łączy się z Sekwaną, wodę ostaniéj, przez podziemny wodociąg sprowadzić do połowéj pagórka pod Jery (milę od Paryża) a z tamtąd za pomocą siły pary podnieść onę 150 stóp wysoko do niezmiernych cystern, z których płynąć będzie do głównych rór przy rogatce d'Italie, a z tamtąd rozchodzić się niezliczonemi rurami lanemi na wszystkie ulice, nawet na wyższe piętra wszystkich domów, co ułatwi wysokie położenie pomienionych cystern. Plan ten ułożony przez angielskiego inżynijera, według podobnych przedsięwzięć w Londynie i innych miastach angielskich, przełożony został królowi Filipowi w szczegółowych rysunkach i przyjęty z pochwałami. Spodziéwają się, że to przedsiębierstwo niezmiernie dla Paryża dobroczynne, niebawem rozpoczęte zostanie.

Szwajcaryja.

Gazeta powszechna donosi z Mittlaar pod d. 5. marca: Ostatnie doniesienia ze Szwajcaryi zachodniéj mówią, że układy kantonów Waadt i Genewy z kantonem Berny względem Polaków zostały ukończone. Uchwalono przedsięwziąć środki do przyjęcia na nowo Polaków, i dla wykonania téj uchwały wyznaczono dwóch komisarzy, którzy udać się mają natychmiast do Wiflisburga dla odebrania Polaków. Dalsze środki mają na celu: aby przyjęci Polacy byli w kantonie podzieleni, i 30 powinno być umieszczonych w stolicy, reszta zaś w dwónastu miastach i wsiach, których granic nie mogą przebywać bez pozwolenia władz. Względem polskiego komitetu honorowego, ma być uchwalony szczególny środek, aby członkowie onego (w liczb. 5 lub 6) odłączeni byli od innych i przeniesieni na miejsce, gdzie będą ograniczeni. Przypuściwszy, że z 92 Polaków, będących w Wiflisburgu pod dozorem Waadtlandczyków, żaden nie zechce korzystać z propozycyi Francyi, i że ze 40, w Genewie pozostałych, jak sądzą, bardzo mała liczba do tego się przychyli, przeto policzywszy owych, którzy nie należeli do wyprawy i nie oddalili się z miejsca swojego pobytu, będzie znowu, w skutek ugody między stanami, 200 osób na ziemi berneńskiéj. Z ostatnich, t. j. z tych, którzy z początku byli w Bernie i tam dotąd bawili, jak mówią, zgłosić się miało kilku do poselstwa francuzkiego, aby ich przyjęto we Francyi, w prawdzie dosyć późno po ostatniém zawiadomieniu tego poselstwa, lecz odebrali przeciwną odpowiédź.

Niemcy.

Gazeta monachijska donosi z Monachijum pod dniem 8. marca: O godzinie 11. zapowiedziały działa wyjazd króla z pałacu na uroczyste zagajenie zgromadzenia stanów; niebawem udał się monarcha na zgromadzenie i miał mowę następującą:

»Moje kochane i wierne stany państwa!«

»Zajęty byłem gorliwie zawarciem ugody cłowéj z Królestwami Pruskiém i Saskiém, z Elektorstwem i Wielkiém Księztwem Heskiém, jako téż z krajami Thuringskiémi; co mi się powiodło; mówię o tém z radością, albowiem ugoda ta będzie źródłem błogosławieństwa dla Bawaryi i ściśléj spoi węzeł, który Niemcy łączy. Spodziéwam się, że się ta ugoda rozciągnie, i przyjdzie do skutku traktat handlowy z Monarchiją Austryjacką, aby poddani moi mieli obszérniéjszy handel.«

»Nowa korona przybyła domowi mojemu; podług życzenia Grecyi, za współdziałaniem trzech sprzyjaźnionych mocarstw, został mój ukochany syn Otto królem; szczéry udział w téj mierze ludu mojego powiększa wartość tego zdarzenia. Handlowi zarobkowości Bawaryi otwiéra się przez to nowa droga.«

»Zaślubienie się ukochanéj córki naszéj z Wielkim Księciem Heskim, poprzyjaźniło jeszcze więcéj dwa domy.«

Od czasu ostatniego sejmu wybuchły były rozruchy w niektórych miéjscach królestwa, ale że się na małych rzeczach ograniczyły, dowodzi to sposób myślenia mieszkańców. Umiém rozróżniać sposób myślenia ludu mojego od sposobu myślenia owego stronnictwa, które mylnie głos jego sobie przyswaja; chce ono panować, zniszczyć wszystko, co istnie; chce obalić konstytucyją, którą ja sumiennie zachowuję.«

»Moi Bawarczykowie kochają mię; znają moje usiłowania około ich dobra.«

»Ministrowie moi przełożą rachunki, jakotéż kilka projektów do ustawy dla rozpoznania i

)(2

uchwalenia przez moje wierne stany państwa; między témi, będą ulepszenia tych ustaw, które się dotyczą osiadania, zarobkowości i gmin, z czego moje kochane i wierne stany państwa przekonają się, że się skłaniam do ich życzeń.«

»Mam nadzieję, że sejm ten odznaczy się zaszczytnie z pomiędzy innych, i nadzieja ta nie będzie zawiedziona.«

Gdy król wychodził, całe zgromadzenie wzniosło po trzykroć odgłos: Niech żyje!

Turcyja.

Z Konstantynopola d. 18. lutego: W d. 12. b. m. obchodzono dzień urodzin N. Cesarza Austryi solenną mszą w kaplicy c. k. poselstwa i obiadem u c. k. posła. Pożary ponawiały się prawie codziennie w ostatnich czasach. W d. 12. paliło się w okolicy Unkapan, w d. 13. w okolicy Sułtan Bajazed; w d. 15. spaliło się blizko 50 domów w Tophana, przyczém padły ofiarą trzy kobiéty tureckie; do dnia 18. paliło się w różnych dzielnicach Konstantynopola.

Postanowienie rządu, w dobroczynnym zamiarze, aby żołniérzowi zapewnić małeńki kapitalik po wyjściu ze służby przez zmniéjszenie żołdu, zagraża stolicy pożarami. Z tego powodu zakazano, aby się nikt nieznajdował na ulicy po godz. 10 wieczorem.

W d. 15. umarł katolicko-ormiański biskup i naczelnik tego narodu, Giacomo della Vallé, i nazajutrz został uroczyście pochowany. W d. 17. wymieniona została ratyfikacyja traktatu handlowego, zawartego między portą a dworem toskańskim.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. — Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 17. marca było 290 wołów. Płacono za sztukę po 55 do 85 1/2 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 11 1/2 do 15 1/4, łoju 1 1/4 do 3 kamieni.

Wrocław d. 11. marca 1834. Handel wełną jak wszędzie, tak i u nas idzie oziębłe. Cena wełny spadła u nas od trzech tygodni o 5, 6, 8 do 10 talarów pruskich na sto.

Hamburg d. 5. marca. Ostatnie doniesienia z Anglii zwiastują ciągłą w handlu wełną ciszę, i wszelką odbiérają otuchę. Użalają się tak z Londynu, jak i z Leeds (w Anglii), że od początku grudnia r. 1833 w handlu tym artykułem nastała największa oziębłość. Do połowy miesiąca stycznia r. b. patrzano na tę oziębłość cierpliwie, w nadziei, że rzecz ta w krótce się orzeźwi, ponieważ o téj porze zazwyczaj handel stygnie; lecz do d. 28. lutego, do którego mamy z Anglii doniesienia, nic się nie polepszyło; albowiem brak pieniędzy w Ameryce północnéj wywiéra na handel suknem wpływ szkodliwy i rękodzielnie angielskie zupełnie zniechęcił. W Nowym Jorku discoonto kosztuje teraz 18 do 20 procentu na rok, co dotąd było rzeczą niesłychaną, i już kilka zaszło tam bankructw. Zapasy sukna w Ameryce są znaczne, tak że ciągła stagnacyja w téj gałęzi handlu bardzo zgubnie wpływać musi w ogólności na handel wełną; przy nowych więc względem tego artykułu ugodach wypadałoby postępować sobie z wielką przezornością. Wełna ordynaryjna nie ma teraz w Anglii wcale żadnego pokupu, ponieważ z lądu dostawiono jéj tam bardzo wiele.

Profesor Doebereiner w Jena zwraca uwagę w pismach publicznych na wynaleziony przez siebie sposób czyszczenia wypalonéj z kartofli wódki tak, aby się wódce francuzkiéj, cogniac zwanéj, równała. Do trzech wiader (*Eimer*) wódki kartoflanéj potrzeba wmieszać 4 do 6 funtów dobrze wypalonych i na proszek utartych węgli z drzewa, 6 łótów koncentrowanego kwasu siarczanego (oleju witriolu) i 1/4 wiadra octu; mieszaninę tę, często kłócąc, zostawić 8 do 14 dni, a potém, przecedziwszy ją przez flanelę, aby węgiel osiadł, przedestylować. Z téj destylacyi wyjdzie czysty, (wolny od przepalonego oleju destylat) nader przyjemnego zapachu spirytus, którego można użyć do robienia najdelikatniéjszych wszelkiego rodzaju likworów i perfum. Rozpuściwszy spirytus ten w tylu wody, aby go pić można, i przymieszawszy doń potém trochę wina mozelskiego, (do 1 wiadra wódki, jak wyżéj rozpuszczonéj, 6 butelek wina mozelskiego) zrobi się płyn, który, postawszy na lagrze winnym, zupełnie podobny będzie cogniacowi, i sposobniéjszy do ponczu, jak rum sztuczny, który teraz tak częstym jest w handlu.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Die diebische Elster*, opera we 2 aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Precioza*, dramat liryczny w 4 aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.